

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma w kolejce po Piątka. Środkowy napastnik Genoi będzie jedną z głównych postaci letniego mercato i kroki po niego wykonują największe europejskie kluby. Podoba się bardzo Atletico Madryt i Napoli, który zrobiły pierwsze oficjalne kroki. Podoba się też Juventusowi, Interowi, Bayernowi Monachium i Chelsea.**

Jednak Roma jest czujna, gdyż taki napastnik jak on kusi wszystkich i dlatego, że trzeba być zawsze gotowym, jeśli chodzi o najbardziej interesujące okazje mercato. Monchi ma świetne relacje z agentem, który sprowadził go do Włoch, Gabriele Giuffrida, agentem bardzo bliskim prezydentowi Genoi, który powinien mu wystawić pomnik ze złota: zapłacono za niego 4 mln euro, dziś ceną wyjściową aukcji, aby go pozyskać, jest 40 mln euro. Jednak tylko latem. Bowiem Genoa nie pozbędzie się nigdy napastnika, rewelacji sezonu w styczniu. Kibice Rossoblu, którym nie podoba się za bardzo powrót Jurica, nigdy nie przebaczyliby Preziosiemu, który wrócił w ostatnią niedzielę po miesiącach nieobecności na stadionie, przedwcześnie sprzedając Piątka. Polak podoba się wszystkim i podoba się też Romie, która mogłaby przygotować go na następcę Dzeka, gotowego do rozłożenia wynagrodzenia, aby przedłużyć zakończenie z 2020 do 2021 roku. Jednak Edin skończył 32 lata i trzeba myśleć o jego następcy. Trudno myśleć, że może to być Schick, któremu w drugim sezonie w Romie nie udało się jeszcze udowodnić swojej wartości. Czeski napastnik może wylądować latem na liście transferowej.

Giuffrida pracował bardzo dużo w ostatnich latach na osi Roma-Genoa. Najważniejszą operacją były przenosiny Perottiego, jednak poza tym, że posiada preferencyjny kanał w Genoi, ma też dobre relacje z Romą, zwłaszcza od momentu gdy wrócił Massara, prawa ręka Sabatiniego, dyrektor, który od młodego ceniał rzymskiego agenta. Monchi podąża za polskim napastnikiem.

Autor: abruzzi